

# Rozdział I. Zagadnienia wstępne

## § 1. Wstęp

Treść art. 296 KK nawiązuje do licznych rozwiązań przyjętych w poprzednio obowiązujących ustawach karnych. Przepisy art. 296 KK zawierają pewne elementy art. 269 i 286 KK z 1932 r. oraz art. 206, 217, 218 i 246 KK z 1969 r., a także art. 1 OchrObrGU. Analiza znamion art. 296 KK musi być zatem poprzedzona omówieniem poprzednio obowiązujących regulacji.

Równie ważna dla wykładni art. 296 KK jest analiza rozwiązań przyjętych w ustawach europejskich. Zapoznanie się z modelem europejskim może okazać się pomocne w rozstrzygnięciu wątpliwości pojawiających się na gruncie omawianych przepisów, a w ostateczności pozwoli na ocenę przydatności tej regulacji w ustawodawstwie polskim. W tym celu autorka rozprawy sięga do rozwiązań ustawy karnej rosyjskiej, niemieckiej i francuskiej, jako tych najbardziej zbliżonych ustawodawstwu polskiemu.

W rozdziale tym przedmiotem rozważań staje się także problematyka kryminalizacji w obrocie gospodarczym. Należy mieć bowiem na uwadze, że norma prawa karnego jest dosyć wątpliwym środkiem osiągnięcia pożądaných efektów ekonomicznych. Zbadać należy zatem, jakie wymogi i kryteria powinna spełniać tego rodzaju legislacja, aby nie zakłócała ona fundamentalnej dla gospodarki rynkowej zasady wolności gospodarczej.

## § 2. Rys historyczny

### I. Kryminalizacja nadużycia zaufania przed 1932 r.

Pomysł umieszczenia w ustawie karnej syntetycznie ujętego przestępstwa polegającego na działaniu na szkodę majątkową osoby, której sprawami ma obowiązek zajmować się sprawca, pojawił się w pracach Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej projekt Kodeksu karnego z 1932 r.<sup>1</sup> Wcześniej przestępstwo to występowało jako *praevaricatio*, polegające na nadużyciu zaufania ze strony peł-

---

<sup>1</sup> Protokoły Komisji Kodyfikacyjnej RP. Sekcja Prawa Karnego, t. III, z. I, s. 181–185.

nomocnika procesowego, następnie jako rozmaite formy kazuistyczne działania pełnomocników<sup>2</sup>. Na przykład w Kodeksie Tagancewa z 1903 r.<sup>3</sup> Część XXXI: „O nieoznajmieniu o znalezionej zgubie, przywłaszczeniu cudzego mienia i nadużyciu zaufania” przewidywała cztery przestępstwa przeciwko mieniu, o zbliżonych znamionach, wśród których znajduje się przepis o następującej treści<sup>4</sup>: „Art. 577. Osoba, obowiązana, z mocy pełnomocnictwa lub innego upoważnienia prawnego, troszczyć się o cudze mienie lub interes majątkowy, winna użycia swego pełnomocnictwa świadomie na szkodę powierzonego mu mienia lub interesu majątkowego, jeśli wskutek tego nadużycia wynikła szkoda, ulegnie karze (...)”.

Nie zawsze jednak nadużycie zaufania należało do przestępstw przeciwko mieniu. W Kodeksie kar głównych i poprawczych Królestwa Polskiego z 1847 r.<sup>5</sup> przestępstwo nadużycia zaufania było umieszczone w rozdziale zatytułowanym „O nadużyciu władzy opiekunów i kuratorów”. Artykuł 1092 stanowił: „Opiekunowie i kuratorowie, za fałsz i podstęp popełnione na szkodę osób, powierzonych opiece ich lub kurateli, niemniej za przywłaszczenie sobie i strwonienie własności tych osób, ulegną: wyższym w zakresie karom, za te przestępstwa w Dziale XII niniejszego Kodexu oznaczonym”. Podobne rozwiązanie przyjął pruski Kodeks karny z 1859 r., którego § 246 (znajdujący się pomiędzy przestępstwami majątkowymi a przestępstwami fałszowania dokumentów) stanowił: „Za przeniewierzenie się (...) karani będą: 1) opiekunowie, kuratorowie, sekwestраторowie, exekutorowie testamentów i zarządcy zakładów, jeśli umyślnie ze szkodą powierzonych ich dozorowi osób lub rzeczy działają; 2) maklerowie, spedytorowi, szafarze i inni zarobkujący, którzy do prowadzenia procederu przez zwierzchność szczególniejszą są zobowiązanymi, jeżeli w poruczonych im czynnościach umyślnie ze szkodą działają tych, których interesy sprawują (...)”<sup>6</sup>.

Powyższa analiza prowadzi do wniosku, że przestępstwo nadużycia zaufania występowało już w dawnym kodyfikacjach karnych i zasadniczo traktowane było jako przestępstwo przeciwko mieniu.

## II. Kodeks karny z 1932 r.

Przestępstwo z art. 296 KK nawiązuje do treści art. 269 KK z 1932 r. (przestępstwo nadużycia zaufania) oraz częściowo do art. 286 KK z 1932 r. (przestępstwo urzędnicze).

---

<sup>2</sup> W. Makowski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1933, s. 626.

<sup>3</sup> Wprowadzony w całości w Królestwie Polskim w 1915 r., obowiązywał do 31.8.1932 r.

<sup>4</sup> Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z komentarzem W. Makowskiego, t. III, Warszawa 1922, s. 318 i n.

<sup>5</sup> Kodex kar głównych i poprawczych, Warszawa 1847, s. 795.

<sup>6</sup> Kodex karny dla Państw Pruskich wraz z ustawą takowy wprowadzającą i kilkoma nowszymi ustawami karnymi, Poznań 1864, s. 88.

Przepis art. 269 KK z 1932 r. był umieszczony w rozdziale XXXIX, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko mieniu”. Brzmiał on następująco:

„Art. 269. Kto, zajmując się na podstawie przepisu prawnego lub umowy, sprawami majątkowymi innej osoby, działa na jej szkodę, podlega karze więzienia do lat 5”.

Podstawą odpowiedzialności karnej z art. 269 KK z 1932 r. było istnienie oparteego na zaufaniu stosunku prawnego, upoważniającego sprawcę do zajmowania się sprawami majątkowymi innej osoby<sup>7</sup>. W przepisie tym sprawca zajmował się sprawami majątkowymi, podobnie jak czyni to na gruncie art. 296 KK. Ochroną art. 269 KK obejmowano wszelkie interesy majątkowe, co tym samym znaczy, że przepis ten dotyczył wszelkich praw i obowiązków majątkowych, które mandant mógł powierzyć sprawcy. Do kompetencji tych nie zaliczano jednak spraw gospodarczych, które przewiduje art. 296 obecnego KK. Jakkolwiek art. 269 KK z 1932 r. również wymieniał podstawy zajmowania się sprawami majątkowymi, tj. przepis prawny lub decyzję, to ustawodawca nie wspominał tutaj o decyzji organu<sup>8</sup>.

Przepis ten nie wymagał, jak czyni to art. 296 KK, powstania skutku w postaci sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody, porzostając jedynie na wymogu zaistnienia abstrakcyjnego niebezpieczeństwa jej powstania. Co prawda, w przepisie tym mowa była tylko o szkodzie, a nie o szkodzie majątkowej. Jednak w doktrynie przyjmowano, że „szkoda musi być majątkowa, skoro sprawca porusza się w płaszczyźnie zajmowania się sprawami majątkowymi”<sup>9</sup>. Wreszcie, art. 269 KK z 1932 r. nie wymagał – w przeciwieństwie do art. 296 KK – aby szkoda majątkowa była wynikiem nadużycia przez sprawcę udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienia obowiązków.

Przestępstwo to można było popełnić tylko umyślnie.

Częściowo treść art. 296 KK pokrywa się z art. 286 KK z 1932 r., umieszczonym w rozdziale XLI zatytułowanym „Przestępstwa urzędnicze”. Brzmiał on następująco:

„Art. 286 § 1. Urzędnik, który przekraczając swą władzę lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, podlega karze więzienia do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do miesiący 6”.

---

<sup>7</sup> W. Makowski, Kodeks karny, s. 626 i cyt. tam Protokoły Komisji Kodyfikacyjnej, t. V, z. 4, s. 232. Zob. także Protokoły Komisji Kodyfikacyjnej, t. III, z. I, s. 185.

<sup>8</sup> J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1935, s. 469.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

Przepis ten był zbliżony do znamion art. 296 KK, bowiem mowa w nim o przekroczeniu przez sprawcę posiadanej władzy lub niedopełnieniu przydzielonych mu obowiązków. Takie ujęcie znamion tego przestępstwa pokrywało się więc częściowo z czynnością sprawczą wskazaną przez ustawodawcę w przepisie art. 296 KK. W pozostałym zakresie jednak znacznie różnił się od przestępstwa będącego przedmiotem niniejszej monografii. W szczególności z uwagi na fakt, że przepis ten penalizował działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, do jego znamion nie należało zaś chociażby sprowadzenie bezpośredniego wyrządzenia szkody majątkowej. Przy takim ujęciu znamion pociągnięcie do odpowiedzialności karnej mogło nastąpić także w razie zaistnienia abstrakcyjnej możliwości powstania szkody. Ponadto sprawcą tego przestępstwa mógł być wyłącznie urzędnik państwowy i samorządowy, osoba wykonująca zlecone funkcje w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego czy też funkcjonariusz pełniący funkcje w instytucjach prawa publicznego<sup>10</sup>.

Artykuł 286 § 2 KK z 1932 r. określał typ kwalifikowany, w którym sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, zaś § 3 przewidywał odpowiedzialność sprawcy działającego nieumyślnie.

Powyższe sformułowanie znamion przestępstwa urzędniczego pozwalało na objęcie różnorodnych stanów faktycznych, a art. 286 KK z 1932 r. zyskał miano przepisu „kauczukowego” lub przepisu „worka”<sup>11</sup>. Przepis ten służył głównie przeciwdziałaniu nadużyciom władzy lub zaniedbaniom w sprawowaniu funkcji urzędniczych. Będąc jednak najbardziej adekwatny do stanów faktycznych polegających na nierzetelnym prowadzeniu spraw gospodarczych w jednostkach gospodarki uspołecznionej, stanowił podstawę karania za niegospodarność aż do 1970 r. Kwalifikowanie niegospodarności jako przestępstwa urzędniczego stwarzało jednak realną groźbę nadmiernej penalizacji życia gospodarczego, przepis ten nie zawierał bowiem specyficznych elementów odróżniających niegospodarność od innych stanów faktycznych kwalifikowanych jako przestępstwa urzędnicze<sup>12</sup>. Stąd przed nauką prawa karnego stało zadanie określenia elementów wyróżniających niegospodarność spośród innych przestępstw urzędniczych.

---

<sup>10</sup> J. Makarewicz, Kodeks karny, s. 490.

<sup>11</sup> K. Buchała pisał o art. 286 KK z 1932 r. w następujący sposób: „Był to przepis »worka«, w którym mieściło się wszystko, co wiązało się z wykonywaniem pewnego zakresu władzy, a miało formę czynu będącego jej przekroczeniem lub niedopełnieniem obowiązków, nawet jeśli wyczerpywało znamiona przestępstwa typu służbowego”. Zob. K. Buchała, Nowe ujęcie karalnego marnotrawstwa i niegospodarności w art. 217 k.k., Pal. 1986, Nr 5–6, s. 49. Podobnie T. Kaczmarek, Z problematyki przekroczenia władzy w teorii i praktyce, NP 1960, Nr 11, s. 1458.

<sup>12</sup> J. Mitera, Karalna niegospodarność, Warszawa 1982, s. 5.

### III. Kodeks karny z 1969 r.

W swojej konstrukcji art. 296 KK nawiązuje do dwóch przepisów Kodeksu karnego z 1969 r., tj. art. 206 (przestępstwo nadużycia zaufania) i art. 217 (przestępstwo niegospodarności, inaczej karalna niegospodarność).

Przepis art. 206 KK był umieszczony w rozdziale XXIX, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko mieniu”. Przepis ten w pierwotnej wersji brzmiał następująco:

„Art. 206. Kto, będąc obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi innej osoby, działa w związku z tym na szkodę jej interesów majątkowych, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”.

Przepis art. 206 KK z 1969 r. był odpowiednikiem art. 269 KK z 1932 r., jego zadaniem była bowiem ochrona interesów majątkowych przed nienależytym zajmowaniem się przez sprawcę sprawami majątkowymi innej osoby<sup>13</sup>. Podobnie jak w poprzednim rozwiązaniu, na gruncie przestępstwa określonego w art. 206 KK z 1969 r. sprawca odpowiadał za nadużycie zaufania, będącego istotą przewidzianego w tym przepisie czynu. W porównaniu do art. 269 KK z 1932 r. przepis ten rozszerzył zakres podmiotów tego przestępstwa, wprowadzając zamiast sprawcy działającego „na podstawie przepisu prawnego lub umowy” podmiot „obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi innej osoby”, przez co jego zakresem zostali objęci także ci, którzy działali na mocy np. polecenia sądu lub innego organu państwowego<sup>14</sup>.

Podobnie jak na gruncie art. 269 KK z 1932 r., art. 206 KK z 1969 r. nie wymagał, aby sprawca popełnił to przestępstwo w drodze nadużycia przyznaných mu uprawnień lub niedopełniania swych obowiązków. Do znamion tego przestępstwa nie należało chociażby sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody, gdyż zachowanie się sprawcy, określone jako działanie na szkodę, miało wywołać jedynie abstrakcyjne niebezpieczeństwo jej powstania.

Treść art. 206 KK z 1969 r. nie zawierała typu nieumyślnego<sup>15</sup>.

Przepis art. 217 KK z 1969 r. został umieszczony w rozdziale XXX zatytułowanym „Przestępstwa gospodarcze”. Brzmiał on następująco:

„Art. 217 § 1. Kto, pełniąc funkcję w jednostce gospodarki uspołecznionej, nie dopełnia obowiązku lub przekracza swe uprawnienia w zakresie prawidłowego gospodarowania i przez to dopuszcza chociażby nieumyślnie do zniszcze-

---

<sup>13</sup> Art. 206 KK z 1969 r. chronił jedynie mienie indywidualne i osobiste, nie obejmował zaś swoim zakresem mienia społecznego (co czynił art. 217 KK z 1969 r.). Zob. uchw. SN z 30.3.1971 r., VI KZP 76/70, OSNKW 1971, Nr 7–8, poz. 104.

<sup>14</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 630.

<sup>15</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1977, s. 545.

nia mienia albo do jego nadmiernego lub niewłaściwego użycia albo powoduje inną poważną szkodę w gospodarce społecznej,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli następstwem czynu jest wielka szkoda, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 8.

§ 3. Nie popełnia przestępstwa określonego w § 1 i 2, kto bądź w celu przysporzenia gospodarce społecznej korzyści, bądź też w celu przeprowadzenia prac naukowo-badawczych albo eksperymentów technicznych lub ekonomicznych działa w granicach ryzyka, które według aktualnego stanu wiedzy jest dopuszczalne, w szczególności, gdy prawdopodobieństwo korzyści poważnie przekracza prawdopodobieństwo mogącej wyniknąć szkody”.

Ustawą z 10.5.1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach<sup>16</sup> przepis ten poddany został nowelizacji i otrzymał brzmienie:

„Art. 217 § 1. Kto, pełniąc funkcję w jednostce gospodarki społecznej lub gospodarując mieniem społecznym, nie dopełnia obowiązku albo przekracza swoje uprawnienia i przez to stwarza możliwość zniszczenia mienia lub powstania innej poważnej szkody w mieniu społecznym,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest zniszczenie mienia społecznego lub powstanie w tym mieniu innej poważnej szkody, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 lub 2 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do lat 10.

§ 4. Jeżeli sprawca dopuszcza się nieumyślnie czynu określonego w § 1 lub 2, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Założeniem tego przepisu było przeciwdziałanie nieprawidłowościom w podejmowaniu decyzji gospodarczych, które mogły ujemnie rzutować na wyniki gospodarcze i powodować znaczne straty ekonomiczne. Przedmiotem ochrony art. 217 KK z 1969 r. był zatem prawidłowy przebieg procesów gospodarowania w jednostkach gospodarki społecznej, zgodny z zasadami racjonalnego gospodarowania.

Sprawcą tego przestępstwa nie mógł być każdy, lecz tylko osoba mająca uprawnienia lub obowiązki w zakresie gospodarowania mieniem, których przekroczenie lub niedopełnienie prowadziło w skutkach do istotnych szkód w gospodarce społecznej<sup>17</sup>. W pierwotnej wersji przestępstwa niegospodarno-

---

<sup>16</sup> Dz.U. Nr 23, poz. 100.

<sup>17</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny, s. 682.

ści określenie form zachowania się sprawcy następowało przez odwołanie się do „zasad prawidłowego gospodarowania”. Po nowelizacji odesłanie to zostało zastąpione formalnym określeniem czynności sprawczej: „nie dopełnia obowiązku albo przekracza swoje uprawnienia”<sup>18</sup>. Czynność sprawcza art. 217 KK polegała więc na niedopełnieniu obowiązku lub przekroczeniu uprawnień, czym przepis ten przypominał treść art. 296 obowiązującego KK, na gruncie którego także jest mowa o niedopełnieniu obowiązku. Jednak w odróżnieniu od obecnej regulacji, gdzie wystarczy jedynie nadużycie uprawnień, na kanwie KK z 1969 r. konieczne było przekroczenie uprawnień, czyli podjęcie zachowania wykraczającego poza zakres udzielonych sprawcy kompetencji.

W pierwotnej wersji przestępstwo niegospodarności było przestępstwem skutkowym. Dla jego bytu wymagane było stwierdzenie „poważnej szkody w gospodarce społecznej”. Późniejsza wersja (od 1.7.1985 r.) zerwała jednak ze skutkiem jako warunkiem koniecznym odpowiedzialności karnej. Do tej odpowiedzialności wystarczyło bowiem, że czyn sprawcy, będący przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązku, stwarzał możliwość zniszczenia mienia lub powstania innej poważnej szkody w mieniu społecznym. W efekcie tego, podczas gdy dla dokonania przestępstwa z art. 296 KK konieczne jest chociażby sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody majątkowej, dla popełnienia przestępstwa z art. 217 KK z 1969 r. wystarczyło jedynie abstrakcyjne narażenie na niebezpieczeństwo jej powstania.

Po nowelizacji z 1985 r. przepis art. 217 KK z 1969 r. zawierał dwa typy kwalifikowane przez wyrządzenie innej poważnej szkody (§ 2) i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (§ 3)<sup>19</sup>. Przestępstwo karalnej niegospodarności można było popełnić także nieumyślnie (§ 4). Artykuł 217 KK utracił moc wraz z wejściem w życie ustawy z 12.10.1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego.

Z podobną regulacją spotykamy się na gruncie art. 218 KK z 1969 r. (przestępstwo niedoboru), który również, tak jak art. 217 KK z 1969 r., mieścił się w rozdziale XXX, zawierającym „Przestępstwa gospodarcze”. Zgodnie z jego treścią:

„Art. 218 § 1. Kto, nie dopełniając obowiązku lub przekraczając uprawnienia w zakresie nadzoru nad mieniem społecznym, jego ochrony lub gospodarowania nim, stwarza chociażby nieumyślnie możliwość powstania niedoboru, jeżeli istotny niedobór w mieniu nastąpił,

---

<sup>18</sup> W doktrynie pisano wówczas: „Charakter przepisu uległ więc zasadniczej zmianie. Z przestępstwa gospodarczego stało się ono przestępstwem służbowym, analogicznym jak w art. 246 KK (...)”. Zob. *K. Buchała*, Nowe ujęcie karalnego marnotrawstwa, s. 55.

<sup>19</sup> Przed nowelizacją zawierał jeden typ kwalifikowany przez wyrządzenie wielkiej szkody (§ 2).



podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli niedobór został w całości wyrównany, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”.

Przestępstwo niedoboru określone w art. 218 KK z 1969 r. było szczególną odmianą niegospodarności, o której była mowa w art. 217 KK z 1969 r., z tym jednak zastrzeżeniem, że art. 217 obejmował ochroną mienie społeczne w procesie gospodarowania, natomiast art. 218 chronił mienie społeczne przed nastąpieniem w nim ubytku. Przestępstwo niedoboru mogło być popełnione tylko przez osobę, na której ciążyły obowiązki lub która posiadała uprawnienia w zakresie nadzoru nad mieniem społecznym, a także jego ochrony lub gospodarowania nim<sup>20</sup>. Zaś zachowanie sprawcy było identyczne, jak w art. 217 KK z 1969 r., a więc sprowadzało się do niedopełnienia obowiązku lub przekroczenia uprawnień. Różnica polegała na tym, że przepis ten szczegółowo określał zakres obowiązków, których działanie sprawcy ma dotyczyć, wskazując na: nadzór nad mieniem społecznym, ochronę mienia społecznego, gospodarowanie mieniem społecznym. Skutkiem omawianego tutaj przestępstwa było już samo stworzenie przez sprawcę możliwości nastąpienia niedoboru, a nie faktyczne jego powstanie, które jednak było warunkiem karalności tego przestępstwa<sup>21</sup>. Szkoda na gruncie art. 218 KK z 1969 r. obejmowała jedynie szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*)<sup>22</sup>. Pojęcie „możliwość szkody” było, mimo nieco odmienniej stylizacji, identyczne z użytym z art. 217 KK z 1969 r., co zbliżało do siebie te rozwiązania.

Jurydyczny kształt przestępstwa z art. 296 KK nawiązuje także do art. 246 KK z 1969 r. (przestępstwo nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego), umieszczonego w rozdziale XXXII pt. „Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych”. Jego treść była następująca:

„Art. 246 § 1. Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swe uprawnienia lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę dobra społecznego lub jednostki,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej,

podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się nieumyślnie czynu określonego w § 1, wyrządzając poważną szkodę,

---

<sup>20</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny, s. 593.

<sup>21</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny, s. 688; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny, s. 591.

<sup>22</sup> Uchw. SN z 27.2.1976 r., VI KZP 10/75, Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa niegospodarności, marnotrawstwa oraz spowodowania niedoboru w mieniu społecznym, OSNKW 1976, Nr 4–5, poz. 52.



podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 4. Przepisów § 1–3 nie stosuje się, gdy czyn wyczerpuje znamiona innego przestępstwa albo gdy przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków należy do jego znamion”.

Przepis art. 246 KK z 1969 r. zastąpił art. 286 KK z 1932 r. o odpowiedzialności urzędnika za niedopełnienie obowiązków lub przekroczenie uprawnień. Dobrem chronionym była tu prawidłowość działalności instytucji przez działalność jej organu. Podmiotem tego przestępstwa mógł być jedynie funkcjonariusz publiczny w rozumieniu art. 120 § 1 KK z 1969 r., a nie każda osoba pełniąca funkcję publiczną. Także dla bytu tego przestępstwa konieczne było ustalenie bądź przekroczenia funkcji, bądź niedopełniania obowiązku. Istota nadużycia funkcji w obu jego postaciach polegała na działaniu na szkodę dobra społecznego lub jednostki. Rzeczywiste nastąpienie szkody nie było konieczne, wystarczyła sama konkretna możliwość jej nastąpienia<sup>23</sup>.

Przepis poddawał sankcji również działanie nieumyślne (§ 3). Czynnikiem kwalifikującym było działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej (§ 2).

Nowym unormowaniem było zastrzeżenie zawarte w art. 246 § 4 KK, że przepisów § 1–3 tego artykułu nie stosuje się, gdy czyn wyczerpywał znamiona innych przestępstw albo gdy przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków należało do znamion innego przestępstwa<sup>24</sup>.

## **IV. Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego z 1994 r.**

Wraz z wejściem w życie ustawy z 12.10.1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego utracił moc art. 217 KK z 1969 r.<sup>25</sup>, a jego treść została zastąpiona przez art. 1 OchrObrGU (przestępstwo nadużycia zaufania). Przepis ten otrzymał następujące brzmienie:

„Art. 1 § 1. Kto będąc obowiązany na podstawie przepisu prawnego, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą Skarbu Państwa, innej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej albo osoby fizycznej – przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciężącego na nim obowiązku wyrządza jej znaczną szkodę majątkową,  
podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

---

<sup>23</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny, s. 655.

<sup>24</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny, s. 766.

<sup>25</sup> Zgodnie z treścią art. 13 pkt 4 OchrObrGU, art. 217 KK z 1969 r. został skreślony.

§ 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 wyrządza szkodę majątkową przekraczającą 2.000.000 złotych,

podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4. Jeżeli sprawca dopuszcza się nieumyślnie czynu określonego § 1 lub 3, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 5. Nie podlega karze, kto przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie naprawił w całości wyrządzoną szkodę”.

W pracach nad art. 1 OchrObrGU kładziono nacisk na „zmianę funkcji państwa w odniesieniu do gospodarki” i konieczność przystosowania nowych przepisów do „gospodarki rynkowej z jej regulatorami ekonomicznymi”<sup>26</sup>. Za dobro chronione tym przepisem uznawano „system gospodarczy, reguły funkcjonowania obrotu gospodarczego w gospodarce wolnorynkowej oraz związane z jego funkcjonowaniem ponadindywidualne interesy gospodarcze społeczeństwa”<sup>27</sup>. Szczególnym przedmiotem ochrony był zaś majątek jako pewna całość obejmująca sumę praw majątkowych, przysługujących danemu podmiotowi, w tym także jego interesy gospodarcze. W doktrynie podnoszono również, że artykuł ten daje ochronę zaufaniu, jakie powierzający zajmowanie się swoimi sprawami lub działalnością gospodarczą żywił do sprawcy.

Zakres tego przestępstwa od strony przedmiotowej i podmiotowej niewiele różnił się od art. 296 obecnie obowiązującego KK. Odpowiedzialność karna także dotyczyła osób, które nadużywając udzielonych im uprawnień lub nieodpełniając ciężących na nich obowiązków wyrządzili znaczną szkodę podmiotowi, którego sprawami zobowiązane były się zajmować na podstawie wymienionych w tym przepisie źródeł. Jednak w odróżnieniu do art. 296 KK, źródłem obowiązków sprawcy był „przepis prawa”, a nie „ustawy”. Ponadto, na kanwie tej regulacji podmiotami, których sprawami majątkowymi zajmował się sprawca, byli: Skarb Państwa, inna osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej albo osoba fizyczna. Rozwiązanie to różniło się więc nieznacznie od art. 296 KK, na gruncie którego pokrzywdzonymi mogą być: osoba fizyczna, prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej.

Podobnie jak art. 296 KK, przestępstwo nadużycia zaufania (art. 1 OchrObrGU) było przestępstwem skutkowym, do jego popełnienia konieczne

---

<sup>26</sup> Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, Komisja ds. Reformy Prawa Karnego, PiP 1994, Nr 3 (wkładka), s. 87.

<sup>27</sup> P. Kardas, [w:] K. Buchała i in., Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, Warszawa 1995, s. 9 i cyt. tam literatura.

było wystąpienie skutku w postaci znacznej szkody majątkowej. Ponadto, zawierał typy kwalifikowane przez działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (§ 2), powstanie wielkiej szkody (§ 3) i typ nieumyślny (§ 4) oraz *quasi*-czynny żal (§ 5). Różnica między art. 296 KK a jego pozakodeksowym poprzednikiem ograniczała się do określenia wielkości szkody w typie podstawowym i kwalifikowanym jako wielokrotności najniższego miesięcznego wynagrodzenia (art. 296 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 5 i 7 KK).

Podkreślając związek art. 1 OchrObrGU z art. 269 KK z 1932 r.<sup>28</sup>, pozostawiono jednak w mocy art. 206 KK z 1969 r., stanowiący w zasadzie przeformułowanie art. 269 KK z 1932 r. W latach 1994–1997 obowiązywały więc dwa przepisy o zbliżonej treści, którym przypisywano pochodzenie od tego samego przepisu i podobny zakres kryminalizacji.

Analiza historyczna pokazuje, że znamiona obowiązującego art. 296 KK można utożsamiać z treścią art. 1 OchrObrGU, który to przepis zastąpił przestępstwo niegospodarności z art. 217 KK z 1969 r.<sup>29</sup> Wcześniej, w Kodeksie karnym z 1932 r., ustawodawca nie widział potrzeby wprowadzania przepisu służącego przeciwdziałaniu nadużyciom lub zaniedbaniom przez podmioty prowadzące sprawy gospodarcze. Przepisem, który pozwalał na karanie za niegospodarność, był art. 286 KK z 1932 r., penalizujący przestępstwo urzędnicze. W przepisie tym także była mowa o przekroczeniu przez sprawcę posiadanych uprawnień (władzy) lub niedopełnieniu przydzielonych mu obowiązków. Artykuł 286 KK z 1932 r. stwarzał jednak groźbę nadmiernej penalizacji życia gospodarczego, nie zawierał bowiem specyficznych elementów odróżniających niegospodarność od innych stanów faktycznych kwalifikowanych jako przestępstwa urzędnicze, stąd więc wprowadzenie do Kodeksu karnego z 1969 r. art. 217. Powyższy wniosek prowadzi do konkluzji, że w ujęciu historycznym konstrukcja i treść przestępstwa niegospodarności z art. 217 KK z 1969 r., a więc także z art. 1 OchrObrGU, wywodziła się z przestępstwa urzędniczego.

---

<sup>28</sup> Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, s. 87.

<sup>29</sup> Warto zauważyć, że art. 217 KK z 1969 r. był głównym orężem zwalczania przejawów niegospodarności w gospodarce socjalistycznej, gdyż – jak pisze R. Rogala – inne środki nie wystarczyły, bo „przedmiot gospodarki stał się własnością społeczną, zaś podmiot gospodarujący działał nie dla siebie, lecz przede wszystkim dla społeczeństwa”. Zob. R. Rogala, *Przestępstwo niegospodarności*, Warszawa 1985, s. 81. Wówczas inferencja prawa karnego w sferę stosunków gospodarczych mająca na celu ochronę przed skutkami niewłaściwego gospodarowania była w odczuciu społecznym nie tylko potrzebna, ale wręcz konieczna. Postulat wprowadzenia przestępstwa niegospodarności spotkał się także z poparciem przedstawicieli nauki prawa karnego. Zob. C. Gofroń, *O sprawie niegospodarności (Uwagi de lege ferenda)*, NP 1959, Nr 4, s. 448. T. Cyprian, *Niegospodarność*, NP 1958, Nr 5, s. 34, zwracając uwagę na dużą szkodliwość niegospodarności twierdził nawet, że należeć ono będzie do przestępstw „numer jeden” wśród przestępstw gospodarczych.

Artykuł 1 OchrObrGU przejął także rdzeń budowy art. 206 KK z 1969 r. (a więc w konsekwencji również art. 269 KK z 1932 r.), w wyniku czego przeniesiono karalność sprawców niekorzystnie gospodarujących mieniem państwowym na grunt karalności sprzeniewierzenia, polegającego na majątkowym szkodzeniu mocodawcy, a więc na sferę całego obrotu cywilnoprawnego, a nie tylko jego części, jakim jest obrót gospodarczy. Jak pisał A. Ratajczak, ustawa o ochronie obrotu gospodarczego była „jednym z istotnych instrumentów zapewnienia bezpieczeństwa prawnego i przeciwdziałania przestępczości o charakterze ekonomicznym”<sup>30</sup>.

Swoją genezę art. 296 KK czerpie zatem z art. 269 i 286 KK z 1932 r. oraz z art. 206 i 217 KK z 1969 r. Tymczasem w uzasadnieniu do projektu Kodeksu karnego z 1997 r. czytamy, że „miejsce przestępstwa niegospodarności z art. 217 KK z 1969 r. zajęło przestępstwo nadużycia zaufania (art. 296), **oparte na odmiennych przesłankach kryminalno-politycznych, nawiązujące do art. 269 KK z 1932 r.** [podkr. – I. S.], jednakże określone tak, aby objąć wszystkie podmioty prowadzące sprawy majątkowe lub działalność gospodarczą innego podmiotu gospodarczego (...)”<sup>31</sup>. Celem ustawodawcy było zatem umieszczenie w Kodeksie karnym z 1997 r. przestępstwa nadużycia zaufania, jednak skierowanego tylko na ochronę obrotu gospodarczego, z jednoczesnym odejściem od rozwiązania przyjętego na gruncie art. 217 KK z 1969 r. Problem, jaki się tu pojawia, związany jest więc z tym, że art. 296 KK zarówno w warstwie normatywnej, jak i funkcjonalnej nie tylko przypomina art. 269 KK z 1932 r., ale także art. 217 KK z 1969 r. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że przestępstwo niegospodarności (art. 296 KK) bliższe jest mimo wszystko art. 217 KK z 1969 r., a w konsekwencji przestępstwom urzędniczym, z których ten ostatni przepis się wywodzi (art. 286 KK z 1932 r.), aniżeli art. 269 KK z 1932 r.<sup>32</sup>

Niewątpliwie można wymienić cechy wspólne, które właściwe są zarówno przestępstwom urzędniczym, jak i samemu nadużyciu zaufania. Trzeba do nich zaliczyć to, że podmiot tak w jednym, jak i w drugim przypadku posiada jakiś zakres obowiązków, pełni jakąś funkcję. Jest nią zajmowanie się sprawami majątkowymi (art. 269 KK z 1932 r.) oraz gospodarowanie w jednostkach gospodarki społecznej (art. 217 KK z 1969 r., czym nawiązuje do urzędniczego art. 286 KK z 1932 r.). Przestępstwa te łączy także to, że podmiot pełni tę funkcję, gdyż jest do tego zobowiązany przez mocodawcę, zaś skutkiem jego karal-

---

<sup>30</sup> A. Ratajczak, Ochrona obrotu gospodarczego. Komentarz do ustawy z dnia 12 października 1994 r., Warszawa 1994, s. 10.

<sup>31</sup> Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, s. 87.

<sup>32</sup> R. Zawłocki, Komentarz do art. 296, [w:] R. Zawłocki (red.), System Prawa Karnego, t. 9, Legalis, s. 9.

nego zachowania jest w obu tych przypadkach wyrządzenie szkody w majątku mocodawcy (lub narażenie na jej niebezpieczeństwo), uszkodzenie jego majątkowym interesom.

Tym niemniej zachowanie karalne polegające na niedopełnieniu obowiązków urzędowych i nadużyciu władzy, charakteryzujące przestępstwa urzędnicze, różni się od sprzeniewierzenia, co podkreśla się już na gruncie historii prawa polskiego<sup>33</sup>. Nie można zatem utożsamiać przestępstw urzędniczych charakteryzujących się nadużyciem uprawnień czy obowiązków urzędniczych z przestępstwem nadużycia zaufania, przewidzianym w art. 269 KK z 1932 r. Dowodem tego jest chociażby geneza przestępstwa nadużycia zaufania, którego początek sięga m.in. do przestępstwa prewarykacji<sup>34</sup>. Komisja Kodyfikacyjna obradująca w latach 20. rozważała, gdzie umieścić ten rodzaj przestępstwa, czy traktować go jako przestępstwo urzędnicze, czy uznać, że nielojalność zastępcy prawnego stanowi odmianę nadużycia zaufania. Dyskusja przeprowadzona przez członków Komisji pokazuje, jak wiele różni te dwie grupy przestępstw<sup>35</sup>.

Skoro więc celem Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej projekt art. 296 KK było stworzenie przepisu nawiązującego do art. 269 KK z 1932 r., a jednocześnie charakteryzującego się odmiennymi przesłankami kryminalno-politycznymi niż art. 217 KK z 1969 r., to art. 296 KK powinien w swej konstrukcji i treści cechować się tym, że:

- 1) sprawcą powinien być ten, kto zajmując się sprawami majątkowymi przedsiębiorcy, narusza przyznane mu uprawnienia lub obowiązki, a nie każdy, komu można zarzucić naruszenie nawet nieformalnych, ogólnych kryteriów gospodarowania, czego wymagała socjalistyczna koncepcja przestępstwa niegospodarności;
- 2) czynność sprawcza powinna się sprowadzać do wyrządzenia szkody majątkowej (choćby narażenia na niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody majątkowej), ale niekoniecznie przez wypuklenie charakterystycznego dla przestępstwa urzędniczego „nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków”.

Tymczasem analizę znamion art. 296 KK zakłóca jego konstrukcja i treść, która posiada wiele pozostałości po przestępstwie niegospodarności (art. 217 KK z 1969 r.), a w konsekwencji po urzędniczym art. 286 KK z 1932 r. Należy jednak zauważyć, iż wadą art. 217 KK z 1969 r. z punktu widzenia jego wpływu na obecnie obowiązujący art. 296 KK nie był jego gospodarczy charakter, ale to,

---

<sup>33</sup> W. *Uruszczak*, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I (966–1795), Warszawa 2010, s. 375 i 386.

<sup>34</sup> W. *Makowski*, *Kodeks karny*, s. 626.

<sup>35</sup> Zob. *Protokoły Komisji Kodyfikacyjnej*, t. II, s. 46–47; *Protokoły Komisji Kodyfikacyjnej*, t. III, z. I, s. 184–185.

że jego znamiona czynnościowe skierowane na zwalczanie wszelkich przejawów niegospodarności były zbliżone do przestępstwa urzędniczego. Ponadto przepis ten stosowany był do osób gospodarujących mieniem państwowym, które można było utożsamiać z podmiotami pełniącymi funkcje urzędnicze. Inna sytuacja występuje jednak w przypadku art. 296 KK, na gruncie którego trudno upatrywać w kompetencjach osób zarządzających cudzym majątkiem charakteru urzędniczego.

Co więcej, nie można zapominać, że projektodawcom Kodeksu karnego z 1997 r. nie chodziło jedynie o przepis nawiązujący do art. 269 KK z 1932 r., a więc o typowe sprzeniewierzenie, ale o przestępstwo „określone tak, aby objąć wszystkie podmioty prowadzące sprawy majątkowe lub działalność gospodarczą innego podmiotu gospodarczego”<sup>36</sup>. Z założenia tego wynika zatem, iż przepis ten powinien chronić nie cały obrót cywilnoprawny, a tylko jego część, jakim jest obrót gospodarczy, co powinno wskazywać na jego ściśle gospodarczy charakter.

Jakkolwiek więc ustawodawca planował umieszczenie w Kodeksie karnym z 1997 r. przestępstwa gospodarczego o znamionach zbliżonych do przestępstwa sprzeniewierzenia, a jednocześnie abstrahujących od art. 217 KK z 1969 r., to jak wynika z powyższych rozważań, zamysłu tego nie udało się w pełni zrealizować.

Można zatem podejrzewać, że okoliczność ta stanowi główną przyczynę problemów, jakie towarzyszą wykładni znamion art. 296 KK. Potwierdzeniem tego jest chociażby upatrywanie genezy art. 296 KK w przestępstwach przeciwko mieniu i postrzeganie go jako przestępstwa majątkowego, wykazującego jedynie cechy przestępstwa o charakterze gospodarczym<sup>37</sup>.

## § 3. Regulacje kodeksowe państw obcych

### I. Rosyjski Kodeks karny

Jakkolwiek rosyjski Kodeks karny (*Уголовный кодекс Русской Федерации*)<sup>38</sup> zawiera w dziale VIII zatytułowanym „Przestępstwa gospodarcze” (*Преступления*

---

<sup>36</sup> Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, s. 87.

<sup>37</sup> O. Górniok, Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu w projekcie kodeksu karnego i noweli do obowiązującego kodeksu karnego, PS 1994, Nr 10, s. 69; *taż*, Przestępstwa gospodarcze. Rozdział XXXVI i XXXVII Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 2000, s. 17; *taż*, Głosa do post. SN z 27.4.2001 r., I KZP 7/01, OSP 2002, Nr 1, s. 20; *taż*, Odpowiedzialność karna menadżerów, Toruń 2004, s. 68; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 596; T. Oczkowski, Głosa do post. SN z 27.4.2001 r., I KZP 7/01, PS 2003, Nr 10, s. 137 i n.; J. Skorupka, Typy przestępstw nadużycia zaufania, Prok. i Pr. 1998, Nr 2, s. 52.

<sup>38</sup> Ustawa federalna Nr 64-FZ z 13.6.1996 r.

в сфере экономики) rozdział 22, w którym stypizowane są przestępstwa w sferze działalności gospodarczej (Преступления в сфере экономической деятельности), to nie ma w nim przestępstwa o znamionach zbliżonych do art. 296 KK.

W dziale tym jednak zostało stypizowane przestępstwo „Причинение имущественного ущерба путем обмана или злоупотребления доверием”, polegające na wyrządzeniu szkody majątkowej w wyniku oszustwa lub nadużycia zaufania (art. 165 KK ros.), które znajduje się w rozdziale 21 zatytułowanym „Преступства przeciwko mieniu” (Преступления против собственности). Brzmi ono następująco:

„Art. 165 1. Wyrządzenie szkody majątkowej właścicielowi lub innemu posiadaczowi mienia w wyniku oszustwa lub nadużycia zaufania przy braku znamion kradzieży

podlega karze (...)

2. Ten sam czyn popełniony wspólnie i w porozumieniu lub na dużą skalę podlega karze (...)

3. Czyny przewidziane w ustępie pierwszym i drugim niniejszego artykułu:

a) popełnione przez zorganizowaną grupę

b) które spowodowały szczególnie dużą szkodę

podlegają karze (...).”

Przedmiotem ochrony w tym przepisie, podobnie jak w przypadku rosyjskiego przestępstwa kradzieży, jest mienie i stosunek własności. Dlatego też przepis ten stanowi przestępstwo przeciwko mieniu i jest umieszczony w rozdziale 21 zatytułowanym „Преступства przeciwko mieniu”. Przedmiot ochrony ujęty jest tu zatem szerzej aniżeli w przypadku polskiego przestępstwa niegospodarności (art. 296 KK). Doktryna prawa karnego nie traktuje art. 165 KK ros. jako przestępstwa *stricte* gospodarczego, ale jako przestępstwo przeciwko mieniu. Fakt, że przestępstwo to znajduje się w dziale VIII zawierającym przestępstwa gospodarcze nie ma więc żadnego wpływu na interpretację tego przepisu w doktrynie jako przestępstwa gospodarczego.

Przestępstwo z art. 165 KK ros. polega na wyrządzeniu szkody majątkowej właścicielowi lub innemu posiadaczowi mienia w wyniku oszustwa lub nadużycia zaufania<sup>39</sup>. Użyte w tym przepisie pojęcia „oszustwa” i „nadużycia zaufania” są charakterystyczne także dla przestępstwa oszustwa (art. 259 KK ros.), co świadczy nie tyle o zbliżeniu, co podobieństwie znamion przestępstw przewi-

---

<sup>39</sup> Na gruncie rosyjskiego prawa karnego podkreśla się, że nadużycie zaufania polega na wykorzystaniu przez sprawcę szczególnych, zaufanych stosunków nawiązanych między nim a właścicielem lub posiadaczem mienia, u podstaw których leżą zazwyczaj stosunki cywilnoprawne (lub stosunek pracy) wynikające z umowy, porozumienia. Н. Овчинников, Комментарий к Уголовному кодексу Русской Федерации на рlycie CD, rok wydania 2007.



dzianych w tych przepisach<sup>40</sup>. Przeszłość z art. 165 KK ros. od przestępstwa oszustwa różni się jednak brakiem znamienia polegającego na wyjęciu mienia spod władztwa właściciela<sup>41</sup>. Korzyść majątkową sprawca uzyskuje dla siebie nie przez zawładnięcie cudzym mieniem, ale przez nieprzekazanie tego, co powinien. Innymi słowy, właścicielowi wyrządzana jest szkoda przez nieprzekazanie mu mienia, które powinien otrzymać<sup>42</sup>. Na gruncie tego przestępstwa nie następuje zmniejszenie stanu majątkowego pokrzywdzonego, tak jak ma to miejsce w przypadku polskiego przestępstwa niegospodarności (art. 296 KK). Szkoda wyrządzana jest w wyniku nieuzyskania dochodu (utraconych korzyści), który pokrzywdzony powinien uzyskać, jeśli osoba upoważniona wypełniałaby swoje zobowiązania w należyty sposób<sup>43</sup>.

W rosyjskim Kodeksie karnym przestępstwo „nadużycia zaufania” (*Злоупотребление полномочиями*) znajdziemy także w rozdziale 23 zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko interesom służb w organizacjach handlowych i innych” (*Преступления против интересов службы в коммерческих и иных организациях*)<sup>44</sup>. Brzmi ono następująco:

„Art. 201 1. Nadużycie przez osobę pełniącą funkcje kierownicze w organizacji handlowej lub innej swoich uprawnień przeciwko interesom prawnym tej organizacji w celu uzyskania dla siebie lub kogoś innego korzyści i przywilejów albo wyrządzenia szkody innym osobom, jeżeli czyn ten spowodował wyrządzenie istotnej szkody prawom i interesom prawnym obywateli lub organizacji albo prawnie chronionym interesom społeczeństwa lub państwa

podlega karze (...)

2. Ten sam czyn, który spowodował poważne następstwa

podlega karze (...).”

Podobnie jak w przypadku art. 296 polskiego KK, art. 201 KK ros. przewiduje przestępstwo gospodarcze. Na tym jednak podobieństwa się kończą, jak wskazuje bowiem tytuł rozdziału 23 KK ros., celem art. 201 KK ros. jest ochrona in-

---

<sup>40</sup> Н. Овчинников, Комментарий к Уголовному кодексу.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> Рог. Л.Л. Кругликов, Комментарий к Уголовному кодексу РФ (постатейный), Москва 2005, s. 505.

<sup>43</sup> Wyrządzenie szkody majątkowej w wyniku oszustwa lub nadużycia zaufania może mieć różnorodne formy. Może polegać na niewniesieniu opłat skarbowych (lub zaniżeniu ich wysokości), a także innych obligatoryjnych płatności do budżetu federalnego lub lokalnego, np. przez zawarcie umowy nieodpłatnego użytkowania mienia w celu ukrycia faktycznej transakcji kupna-sprzedaży, przez zaniżenie faktycznej wartości działki gruntowej lub majątku nieruchomości w przypadku dokonania transakcji ich kupna. Zob. Ю.И. Скуратова, Комментарий к уголовному кодексу РФ – под ред. „<http://www.vuzlib.net/beta3/html/1/13884/14081/>”.

<sup>44</sup> Rozdział 23 przynależy do działu VIII, zatytułowanego „Przestępstwa gospodarcze” (*Преступления в сфере экономики*).

teresów organizacji handlowych<sup>45</sup>. W związku z powyższym przedmiot ochrony jest ujęty szerzej niż w przypadku art. 296 KK, który chroni wyłącznie interesy uczestników obrotu gospodarczego. Ponadto w doktrynie wskazuje się, że celem tej kryminalizacji jest również ochrona stosunków zewnętrznych pomiędzy pracownikami tych organizacji a osobami trzecimi<sup>46</sup>.

Pewne podobieństwa do rozwiązania przyjętego w polskim Kodeksie karnym można zaobserwować na gruncie strony przedmiotowej przestępstwa z art. 201 KK ros., która sprowadza się do wyrządzenia istotnej szkody w wyniku nadużycia uprawnień<sup>47</sup> przez osobę pełniącą funkcje kierownicze w organizacji handlowej. Nadużycie uprawnień w rozumieniu tego przepisu polega na podejmowaniu decyzji w ramach posiadanych przez sprawcę prawnych<sup>48</sup> i faktycznych<sup>49</sup> możliwości, uzyskanych przez niego w związku z pełnieniem funkcji

---

<sup>45</sup> Organizacjami handlowymi w rozumieniu tego artykułu są osoby prawne, których podstawowym celem działalności jest czerpanie zysków i które mogą być tworzone w formie stowarzyszeń gospodarczych lub spółek, spółdzielni produkcyjnych oraz przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych. Przepis ten rozciąga się na wszystkie organizacje handlowe, niezależnie od formy własności, obejmuje więc organizacje niepaństwowe, jak i przedsiębiorstwa i organizacje, w których większość kapitału zakładowego, akcje lub inne formy kontroli (tzw. złota akcja) posiada państwo. Organizacjami handlowymi innego typu są organizacje *non profit*, a więc np. organizacje charytatywne. Więcej: *H. Овчинников*, Комментарий к Уголовному кодексу.

<sup>46</sup> *Л.Л. Кругликов*, Комментарий, s. 614.

<sup>47</sup> Źródłem uprawnień są akty normatywne, akty założycielskie, a także zwyczaje obowiązujące w obrocie gospodarczym (za najważniejsze z nich należy uznać realizację celów działalności danej organizacji, uzyskanie zysku, podtrzymywanie stanu wypłacalności, ochronę i zwiększenie liczby miejsc pracy, zakresu działalności, zgodność z prawem, stabilność i pewność nawiązywanych stosunków). Więcej: *Ю.И. Скуратова*, Комментарий.

<sup>48</sup> Pod pojęciem „prawnych możliwości” w doktrynie rozumie się: „a) zadania danego podmiotu, związane z określeniem strategii rozwoju organizacji, ustaleniem trybu działania podległych mu organów, oceną pod względem legalności i celowości działania oddziałów organizacji, poszczególnych osób itd.; b) poszczególne prawa, związane z realizowaniem kompetencji, takie jak dokonywanie transakcji, zatwierdzanie stanu etatów, wydawanie poleceń i wytycznych; c) obowiązki, które mogą albo rozszerzać, albo ograniczać prawne możliwości poprzez określenie zakresu uzyskiwanych informacji, stopnia wpływania na działalność innych osób i jej ocenę itp.; d) ogólny porządek, procedury i warunki realizowania kompetencji, a także wynikających z nich praw i obowiązków, łącznie z koniecznością zachowania formy pisemnej, uzyskania właściwych pozwoleń (licencji), zarejestrowania działalności; e) system kontroli prawnej, który obejmuje także możliwości faktyczne, w szczególności wymóg prowadzenia dokumentacji, sprawozdawczości, zatwierdzenie decyzji przez przełożonych; f) odpowiedzialność prawną (cywilną, dyscyplinarną, administracyjną, karną), zarówno przed państwem, jak i organizacją”. Tak: *Ю.И. Скуратова*, Комментарий.

<sup>49</sup> Przez „możliwości faktyczne” rozumie się system środków, warunków i zasobów: a) koniecznych; b) istniejących w danej chwili; c) chociażby minimalnie wystarczających dla podjęcia odpowiedniej decyzji albo podjęcia określonego działania (zaniechania), których cele zostały wcześniej określone. Zob. *Ю.И. Скуратова*, Комментарий.

kierowniczych. Przepis ten wymaga jednak dodatkowo, by zachowanie sprawcy dokonane było w celu uzyskania dla siebie lub osoby trzeciej korzyści i przywilejów lub w celu wyrządzenia szkody<sup>50</sup>, co stanowi pewne podobieństwo do regulacji art. 296 § 2 polskiego KK.

W wyniku zachowania się sprawcy musi zostać wyrządzona szkoda prawom i interesom obywateli lub organizacji albo prawnie chronionym interesom społeczeństwa lub państwa<sup>51</sup>. Pokrzywdzonym tym przestępstwem nie będzie zatem wyłącznie uczestnik obrotu gospodarczego.

Podmiotem przestępstwa jest nie tylko osoba posiadająca kompetencje menedżerskie, tak jak w przypadku polskiej regulacji (art. 296 KK), lecz każda osoba, która pełni funkcje kierownicze i nie jest funkcjonariuszem publicznym (a więc nie posiada odpowiedniego statusu i uprawnień oraz nie wykonuje zadań z zakresu administracji państwowej)<sup>52</sup>.

## II. Francuski Kodeks karny

Francuski Kodeks karny (*Code pénal*)<sup>53</sup> nie zawiera przestępstw gospodarczych, brak w nim także przepisu, który posiadałby znamiona zbliżone do przestępstwa z art. 296 polskiego KK.

Francuskie przestępstwo nadużycia zaufania (*de labus de confiance*) zostało umieszczone w art. 314-1 KK franc. Przepis ten znajduje się w rozdziale IV zatytułowanym „Sprzeniewierzenia” (*Des détournements*), który to rozdział składa się na przestępstwa przeciwko mieniu (*Des crimes et délits contre les biens*). Przepis ten brzmi następująco:

„Art. 314-1. Nadużyciem zaufania jest fakt sprzeniewierzenia przez kogoś, na szkodę drugiej osoby, funduszy, wartościowych przedmiotów lub jakiegokol-

---

<sup>50</sup> Osiągnięcie korzyści i przywilejów może polegać na wpływaniu na proces podejmowania decyzji, w szczególności związanych z zatwierdzaniem umów cywilnoprawnych.

<sup>51</sup> Szkodę uważa się za istotną, jeżeli powoduje straty w wielkich rozmiarach, prowadzi do utraty miejsc pracy, istotnie zaniża podstawę opodatkowania, stwarza zagrożenie niewypłacalności organizacji albo dla rentowności wchodzącego w jej skład oddziału, albo jeżeli jej usunięcie pociąga za sobą poważne koszty. Zob. *Ю.И. Скуратова*, Комментарий.

<sup>52</sup> Zgodnie z art. 199 ust. 2 i art. 304 KK ros., osobą pełniącą funkcje kierownicze w organizacji handlowej lub organizacji innego typu, a także w organizacji typu niehandlowego niebędącej organem państwowym, organem samorządu terytorialnego, instytucją państwową lub samorządową, jest osoba, która pełni funkcje jednoosobowego organu wykonawczego, członka rady dyrektorów lub innego kolegiального organu wykonawczego, jak również osoba, która w sposób stały, czasowy lub na podstawie specjalnego upoważnienia pełni w tych organizacjach funkcje organizacyjno-zarządzające lub administracyjno-gospodarcze. Zob. *Л.Л. Кругликов*, Комментарий, s. 614.

<sup>53</sup> Wszedł w życie 1.3.1994 r.

wiek rzeczy, która została mu powierzona i którą zobowiązał się wydać, zwrócić lub uczynić z niej określony użytek”.

Przestępstwo nadużycia zaufania z art. 314-1 KK franc. jest przestępstwem przeciwko wszelkiemu mieniu, ustawodawca nie ogranicza zatem ochrony wyłącznie do majątku uczestnika obrotu gospodarczego.

Z francuskim przestępstwem nadużycia zaufania mamy do czynienia, gdy sprawcy powierza się pod pewnym tytułem prawnym pewne dobra lub przedmioty, a ten świadomie dopuszcza się ich sprzeniewierzenia. Istotą tego przestępstwa jest więc sprzeniewierzenie rzeczy, zaś brak tego elementu powoduje, iż czyn nie może być uznany za przestępstwo. W doktrynie francuskiego prawa karnego podaje się, że sprzeniewierzenie będzie miało miejsce w przypadku użycia rzeczy do celu innego niż umówiony przez strony<sup>54</sup>. Przestępstwo z art. 314-1 nie ma więc na celu sankcjonowania wszystkich przypadków niewykonania zobowiązania umownego bądź czynności wiążącej się ze sprawowaniem pieczy, tym samym odnosi się do innych postaci nadużycia uprawnień aniżeli art. 296 polskiego KK.

Osoba, której powierza się rzecz, musi ją przyjąć, co oznacza, że zgadza się ją wydać, zwrócić lub uczynić z niej użytek. Do stwierdzenia tego przestępstwa konieczne jest zatem ustalenie faktu powierzenia dobra w celu „zwrotu, wydania lub uczynienia z niego określonego użytku”<sup>55</sup>. Powierzenie rzeczy może być dokonane zarówno przez czynność prawną realną, jak i konsensualną, tak przez właściciela rzeczy, jak i jego posiadacza lub osobę działającą w imieniu lub na rzecz kogośkolwiek z nich<sup>56</sup>. Powierzenie rzeczy nie jest równoznaczne z przeniesieniem pełnego prawa do rozporządzania nią. Zadaniem sądu będzie badanie, jakie prerogatywy przyznano sprawcy i wnioskowanie na tej podstawie o możliwości zaistnienia przestępstwa nadużycia zaufania<sup>57</sup>.

Z przepisu art. 314-1 wynika, że przedmiotami, które mogą być objęte zakresem przestępstwa nadużycia zaufania, są „fundusze, wartościowe przedmioty czy jakiegokolwiek rzeczy”<sup>58</sup>. Jakkolwiek przepis, mówiąc o „jakichkolwiek rzeczach”, używa szerokiego określenia, to należy mieć na uwadze, że rzecz taka musi być możliwa do powierzenia (w sensie fizycznego przekazania), a ponadto powinna mieć pewne znaczenie, pewną wartość, jako że znamieniem nadużycia zaufania jest zawsze powstanie szkody u osoby powierzającej<sup>59</sup>.

---

<sup>54</sup> Z przestępstwem nadużycia zaufania mamy do czynienia m.in. gdy pełnomocnik przeznaczą na prywatne wydatki kwoty powierzone mu w określonym celu. Zob. B. Bouloc, [w:] G.R. de Boubée, B. Bouloc, J. Francillon, Y. Mayaud, Code pénal commenté, Paris 1996, s. 561–562.

<sup>55</sup> G. Danjaume, Vol, escroquerie et abus de confiance, Lyon 1996, s. 97.

<sup>56</sup> B. Bouloc, [w:] G.R. de Boubée, B. Bouloc, J. Francillon, Y. Mayaud, Code pénal, s. 560.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 561.

<sup>58</sup> Więcej G. Danjaume, Vol, s. 84 i n.

<sup>59</sup> B. Bouloc, [w:] G.R. de Boubée, B. Bouloc, J. Francillon, Y. Mayaud, Code pénal, s. 561.

### III. Niemiecki Kodeks karny

W niemieckim Kodeksie karnym (*Strafgesetzbuch*, StGB) z 13.11.1998 r. nie ma przestępstw gospodarczych. Kodeks ten w § 266 zawiera przestępstwo nadużycia zaufania (*Untreue*), które zostało umieszczone w rozdziale 22, zatytułowanym „Oszustwo i nadużycie zaufania” (*Betrug und Untreue*). Przepis ten brzmi następująco:

„§ 266. Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub czynności prawnej do rozporządzenia cudzym mieniem bądź prowadzenia spraw majątkowych w zastępstwie drugiej osoby, nadużywa udzielonych mu uprawnień lub kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu, czynności prawnej lub stosunku zaufania narusza ciężący na nim obowiązek do reprezentowania cudzych interesów majątkowych i przez to wyrządza szkodę temu, kogo interesem majątkowym miał się zajmować, podlega karze pozbawienia wolności do lat pięciu lub karze grzywny”.

W doktrynie niemieckiej przyjmuje się, że przepis § 266 StGB określa dwa różne znamiona czynu przestępnego. Są to: tzw. nadużycie (*Missbrauchstatbestand*) i nadużycie zaufania (*Treubruchstatbestand*)<sup>60</sup>.

Znamiona przestępstwa nadużycia wypełnia ten, kto będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub czynności prawnej, nadużywa udzielonych mu uprawnień do rozporządzania cudzym mieniem bądź prowadzenia spraw majątkowych w zastępstwie drugiej osoby. Sprawcą zdolnym do popełnienia tego czynu może być jedynie ten, kto zobowiązany jest do zachowania lojalności względem mocodawcy w chwili popełnienia czynu<sup>61</sup>.

Uprawnienia do rozporządzania cudzym mieniem lub prowadzenia spraw majątkowych w zastępstwie drugiej osoby, przyznawane są w celu powiększenia powierzonego majątku<sup>62</sup>. Sprawcy musi zostać przyznane prawomocne upoważnienie do wypełnienia zadania będącego w interesie osoby, której sprawa jest prowadzona. Nie wystarczy więc, gdy wynika ono tylko z przepisów prawa, które służą ochronie obrotu prawnego<sup>63</sup>.

Uprawnienie do rozporządzania cudzym mieniem może być przyznane na podstawie: przepisu ustawy (np. obowiązek rodziców względem ich dzieci do opieki nad mieniem); decyzji właściwego organu, jeśli rozporządzanie cudzym

---

<sup>60</sup> T. Lenckner, W. Perron, [w:] A. Schönke, H. Schröder (red.), *Strafgesetzbuch. Kommentar*, München 2001, s. 2173.

<sup>61</sup> J. Allmendinger, C. Corell, D. Kohlmann, T. Müller, L. Mundt, *Komentarz do § 266*, <http://www.strafecht-online.ora>.

<sup>62</sup> T. Lenckner, W. Perron, [w:] A. Schönke, H. Schröder (red.), *Strafgesetzbuch. Kommentar*, München 2001, s. 2174.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

mieniem należy do obowiązków służbowych (np. powiernicy wyznaczeni przez państwo zarządzający cudzym mieniem we własnym imieniu, lecz na rzecz właściciela lub likwidatorzy); czynności prawnej, jeśli dochodzi ona do skutku na podstawie oświadczenia woli (np. pełnomocnictwo)<sup>64</sup>.

Ze źródeł tych musi wynikać obowiązek lojalności sprawcy wobec osoby, której majątkiem się on zajmuje (obowiązku tego nie ma zaś, np. pełnomocnik spadkodawcy, któremu udzielono pełnomocnictwa mającego moc prawną także po śmierci spadkodawcy). Podmiot tego przestępstwa musi mieć również samodzielność decyzyjną w zakresie zarządzania cudzym majątkiem<sup>65</sup>.

Obowiązki, których niedopełnienie zagrożone jest sankcją z § 266 StGB, powstają wówczas, gdy przedmiotem zaistniałego stosunku prawnego jest zajmowanie się przez jedną ze stron sprawami majątkowymi drugiej strony. W orzecznictwie do § 266 StGB przyjmuje się, że możliwość zastosowania tego paragrafu będzie miała miejsce, gdy umocowany, w związku ze swoimi uprawnieniami, posiada taki wpływ na decyzję podejmowaną w zakresie interesów majątkowych mocodawcy, że można wymagać od niego, aby przy wypełnianiu swoich zadań uwzględniał ów interes majątkowy<sup>66</sup>.

Nadużycie uprawnień zakłada wykorzystanie ich w celu odmiennym niż ten, dla którego zostały one udzielone. Nadużycie przez sprawcę upoważnienia do rozporządzania majątkiem osoby trzeciej może przybrać formę działania lub zaniechania (np. nieodprowadzenie przez komornika sądowego dochodów z licytacji)<sup>67</sup>.

Znamiona czynu nadużycia zaufania wypełnia ten, kto narusza ciążący na nim z tytułu przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub czynności prawnej bądź na podstawie faktycznego stosunku zaufania, obowiązek reprezentowania cudzych interesów majątkowych. Podstawą tego obowiązku, oprócz ustawy, decyzji właściwego organu, czynności prawnej, może być wynikający z faktycznego stosunku powierniczego obowiązek strzeżenia mienia powierniczego. Alternatywa znamion czynu jest rozumiana bardzo szeroko, stąd też

---

<sup>64</sup> J. Allmendinger, C. Corell, D. Kohlmann, T. Müller, L. Mundt, Komentarz do § 266.

<sup>65</sup> Będzie to np. doradca inwestycyjny, pod warunkiem że jest on zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi, przy czym nie jest związany ściśle poleceniami swego mocodawcy; zarządca masy upadłościowej, o ile nie powierzono mu wyłącznie obowiązku nadzoru. Zob. T. Lenckner, W. Perron, [w:] A. Schönke, H. Schröder (red.), Strafrechtsgesetzbuch. Kommentar, München 2001, s. 2182–2183.

<sup>66</sup> Wyr. Związku Sądowego Sądu Najwyższego (BGH) z 23.5.2002 r., 1 StR 372/01, s. 14, NJW 2002, s. 2801.

<sup>67</sup> T. Lenckner, W. Perron, [w:] A. Schönke, H. Schröder (red.), Strafrechtsgesetzbuch. Kommentar, München 2001, s. 2176.

zwłaszcza obowiązek zajmowania się mieniem wymaga zawężającej wykładni<sup>68</sup>. Obowiązek reprezentowania cudzych interesów majątkowych musi być typową i istotną treścią stosunku zaufania. Zajmowanie się cudzymi sprawami majątkowymi przewiduje szeroki zakres swobody podejmowania decyzji, wykluczając czynności czysto wykonawcze.

Tylko w przypadku znamion czynu nadużycia zaufania naruszenie obowiązku może być kwestią faktycznego zachowania (opierać się na faktycznym stosunku zaufania między stronami)<sup>69</sup>. W tej sytuacji można przyjąć, że podmiotem § 266 StGB jest każda osoba posiadająca jakiekolwiek obowiązki na podstawie dowolnego stosunku prawnego (lub nawet faktycznego), jeśli obowiązki te mają wymiar majątkowy. Faktyczny stosunek zaufania jako źródło obowiązków objętych sankcją karną, został wyszczególniony dla przypadków, w których pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności byłoby niemożliwe ze względów czysto formalnych, wyraźnie wbrew *ratio legis* normy sankcjonującej. Znajduje on zastosowanie, gdy podstawa prawna kształtująca obowiązki sprawcy okaże się nieważna z powodu naruszenia jej formy<sup>70</sup>.

Obydwie alternatywy znamion czynu zakładają wystąpienie szkody majątkowej. Szkada majątkowa występuje wówczas, gdy porównanie sytuacji majątkowej przed i po rozporządzeniu mieniem wykaże, że zmniejszenie majątku nie zostało bezpośrednio wyrównane przez ekwiwalent majątkowy. Strata musi być skutkiem naruszenia obowiązku lojalności. Strata nie występuje, jeśli sprawca upoważniony do rozporządzenia mieniem obniża wbrew obowiązkowi stan majątkowy upoważnionego, ale jest w każdej chwili zdolny i chętny do zrekompensowania strat majątkowych z własnych środków płynnych<sup>71</sup>.

Przedmiotem nadużycia zaufania może być zarówno całe mienie, jak i poszczególne aktywa. Szkada nie może wystąpić u osób trzecich lub w odniesieniu do jakiś aktywów, musi ona dotyczyć bezpośrednio mienia powierzonego pod opiekę.

W doktrynie niemieckiej panuje przekonanie, że dobrem chronionym w przypadku § 266 StGB jest wyłącznie majątek<sup>72</sup>, zaufanie w obrocie gospodarczym stanowi jedynie okoliczność popełnienia przestępstwa<sup>73</sup>. Podobnie zatem

---

<sup>68</sup> J. Allmendinger, C. Corell, D. Kohlmann, T. Müller, L. Mundt, Komentarz do § 266.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> Wyr. Związkowego Sądu Najwyższego (BGH) z 23.5.2002 r., 1 StR 372/01, s. 14, NJW 2002, s. 2801.

<sup>71</sup> J. Allmendinger, C. Corell, D. Kohlmann, T. Müller, L. Mundt, Komentarz do § 266.

<sup>72</sup> B. Schünemann, [w:] B. Jähnke, H. W. Laufhütte, W. Odersky (red.), Leipziger Kommentar zum Strafgesetzbuch, 11. Aufl, § 266, Rn. 28.

<sup>73</sup> Por. E. Samson, [w:] H.J. Rudolphi (red.), Systematischer Kommentar zum Strafgesetzbuch, Band II, 12. Lfg. 1982, § 266, Rn. 1.



jak w poprzednio analizowanych regulacjach europejskich, także niemieckie przestępstwa nadużycia zaufania skierowane są na ochronę szeroko rozumianego majątku. Z uwagi jednak na ujęcie pozostałych znamion, w szczególności strony przedmiotowej, przestępstwa z § 266 StGB niewątpliwie bliższe są regulacji art. 296 polskiego KK aniżeli rozwiązania przewidziane w rosyjskiej i francuskiej ustawie karnej.

Reasumując, należy wskazać, że we wszystkich analizowanych ustawach karnych przewidziane jest przestępstwo nadużycia zaufania. Jednak tylko KK ros. pod pojęciem tym przewiduje przepis karny (art. 201), którego dobrem chronionym jest strefa obrotu gospodarczego. Przepis ten jednak nie jest przestępstwem *stricte* gospodarczym, jako że kryminalizuje on wyrządzenie istotnej szkody „prawom i interesom prawnym obywateli lub organizacji albo prawnie chronionym interesom społeczeństwa lub państwa”, a więc nie tylko uczestnikom obrotu gospodarczego. Wszystkie rozpatrywane ustawy karne nie ograniczają przestępstwa nadużycia zaufania jedynie do naruszenia kompetencji zarządczych w obrocie gospodarczym i do zamachu na mienie uczestnika obrotu gospodarczego. Odnośnie do rozwiązań przyjętych w ustawie francuskiej i niemieckiej, należy wskazać, iż są to typowe przestępstwa przeciwko mieniu, których dobrem chronionym jest jedynie majątek. Przedmiot ochrony jest więc określony szerzej niż w 296 KK, bo dotyczy majątku, który jest przedmiotem całego obrotu prawnego, a nie ogranicza się tylko do jego fragmentu, jakim jest obrót gospodarczy. Analiza ta potwierdza więc, że przestępstwo polegające na nadużyciu zaufania w ustawach europejskich sprowadza się do majątkowego sprzeniewierzenia, a nie do konstrukcji przewidzianej w naszym Kodeksie karnym<sup>74</sup>.

## **§ 4. Problematyka karnoprawnej ochrony obrotu gospodarczego przepisami art. 296 KK**

Analiza przeprowadzona powyżej pokazuje, iż brak jest odpowiednika art. 296 KK w ustawach karnych Federacji Rosyjskiej, w Niemczech, czy we Francji, co może sugerować, że nie istnieje potrzeba wprowadzenia takiej konstrukcji do polskiej ustawy karnej. Analiza historyczna wskazuje zaś, że kryminalizacja naruszenia kompetencji przez osoby odpowiedzialne za zarząd majątkiem uczestnika obrotu gospodarczego nie jest zjawiskiem o długoletnich polskich tradycjach ustawodawczych. Kryminalizacja przejawów patologii gospodarczej nie była także rzeczą łatwą, o czym świadczą problemy interpreta-

---

<sup>74</sup> Zob. tezy autorki zawarte w artykule: I. Sepiolo, Strategiczne umowy przedsiębiorców w obrocie gospodarczym jako przedmiot ochrony prawnokarnej, PUG 2012, Nr 4, s. 23 i n.

cyjne towarzyszące wykładni poprzednio obowiązujących przepisów z zakresu prawa karnego. Przepis art. 217 KK z 1969 r., choć miał być „receptą na całe zło” w gospodarce socjalistycznej okazał się mieć niewiele wspólnego z rzeczywistością systemu nakazowo-rozdzielczego, czego dowodem była tendencja spadkowa skazań na jego podstawie<sup>75</sup>. Ponadto mało precyzyjne zapisanie znamion art. 217 KK z 1969 r. powodowało w efekcie kryminalizację znacznej liczby zachowań, które nie powinny być kryminalizowane<sup>76</sup>. W szczególności przepisowi temu zarzucano, że miał niewielkie znaczenie dla praktyki, bowiem był podstawą karania z prymitywne marnotrawienie mienia<sup>77</sup>. Przyczyn tego upatrywano w niejasności znamion tego przepisu, przez co w praktyce rodził on wiele problemów dowodowych. Niejasne były m.in. kryteria oceny naruszeń kompetencji czy kwestia kolizji norm prawnych i technologicznych<sup>78</sup>. Fakt, iż przepis ten stwarzał podstawy dla różnorodnych zabiegów interpretacyjnych, przyczynił się do tego, że dopatrywano się w nim przyczyn zanikania inicjatywy u osób zajmujących się cudzymi sprawami majątkowymi. Ten stan rzeczy rodził oczywiście pytanie, „czy rzeczywiście represja karna może odgrywać chociażby najskromniejszą rolę pomocniczą w ograniczaniu ściśle rozumianych zachowań niegospodarnych?”<sup>79</sup>.

Od 1989 r. rozpoczął się w Polsce proces przemian ustroju gospodarczego, polegający na przechodzeniu od gospodarki nakazowo-rozdzielczej w kierunku gospodarki wolnorynkowej. Głównym jej założeniem było wyeliminowanie państwa z gospodarki, zgodnie z przeświadczeniem, że państwo zakłócało tylko warunki konkurencji i utrudniało działanie mechanizmów rynkowych. Odpowiedzią na te zmiany była ustawa z 12.10.1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego, która w art. 13 pkt 4 uchyliła przepis art. 217 KK z 1969 r. Pewną jego kontynuacją był art. 1 OchrObrGU, którego przedmiotem ochrony była już gospodarka wolnorynkowa, w której decyzje dotyczące zakresu i sposobu produkcji podejmowane były przez suwerenne podmioty gospodarcze, kierujące się własnym interesem i postępujące zgodnie z zasadami racjonalności gospodarowania. Wraz ze zmianą ustroju gospodarczego znów pojawiło się pytanie o zasadność, ewentual-

---

<sup>75</sup> Zob. O. Górniok, Czy kryminalizować zachowanie niegospodarne?, PiP 1989, Nr 5, s. 116.

<sup>76</sup> T. Kaczmarek, Z rozważań nad wartością prewencyjną przepisu o karalnej niegospodarności, [w:] T. Kaczmarek, Rozważania o przestępstwie i karze, Warszawa 2006, s. 376.

<sup>77</sup> O. Górniok, Z problematyki karania osób odpowiedzialnych za działalność gospodarczą, PPK 1991, t. 17, s. 78; M. Szerer, Spekulacja i niegospodarność w projekcie k.k., PUG 1956, Nr 3, s. 285.

<sup>78</sup> O. Górniok, Z problematyki karania osób odpowiedzialnych, s. 79.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 80.

nie o kształt, w jakim należy utrzymać karalność naruszania kompetencji przez osoby pełniące funkcje kierownicze w działalności gospodarczej. Należy zauważyć, że w okresie tym przeważały jednak poglądy, iż wprowadzenie instrumentów karnoprawnej ochrony obrotu gospodarczego jest zabiegiem koniecznym i uzasadnionym.

Do art. 1 OchrObrGU w znacznym stopniu nawiązuje art. 296 obowiązującego KK. Podobnie jak w latach 90., tak obecnie można spotkać pewne zastrzeżenia dotyczące tego zakresu kryminalizacji. Współcześnie jednak krytyce poddawany jest w ogóle sens ustanowienia w Kodeksie karnym szczególnej, a zarazem samodzielnej karnoprawnej ochrony tylko dla uczestników obrotu gospodarczego. Krytyka ta ma swoją genezę w twierdzeniu, że odrębna typizacja jest reliktem polityczno-kryminalnego rozumowania jakoby ta sfera życia społecznego zasługiwała na szczególną karnoprawną ochronę. W szczególności podnosi się, że jakkolwiek w warunkach gospodarki uspołecznionej, opartej głównie na przedsiębiorstwach państwowych, stanowiących własność społeczną, tak daleko posunięta ingerencja prawa karnego była uzasadniona, to takiej ochrony nie potrzebuje jednak współczesny uczestnik obrotu gospodarczego, kierujący się zasadą maksymalizacji zysku<sup>80</sup>. Uzasadnieniem wspomnianej tezy jest przekonanie, że taki podmiot jest w stanie sam przeciwdziałać patologiom, negatywnie wpływającym na jego zyskowność. Wśród sceptyków kryminalizacji patologii gospodarczych wskazuje się także, że już sama obecność prawa karnego może negatywnie wpłynąć na gospodarkę, z uwagi na dolegliwość sankcji karnej<sup>81</sup>. W szczególności jednak zwraca się uwagę, że społeczna gospodarka rynkowa, która stanowi podstawę ustroju gospodarczego RP, oparta jest w pierwszej kolejności na wolności gospodarczej (art. 20 Konstytucji RP), zaś ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne dla bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP)<sup>82</sup>. Ponadto w kryminalizacji tej dopatruje się bodźców zanikania inicjatywy u osób zajmujących się cudzymi sprawami majątkowymi, te bowiem są głównymi adresatami norm regulujących działalność gospodarczą.

Nie ulega także wątpliwości, że decyzja o kryminalizacji pewnej grupy zachowań patologicznych w obrocie gospodarczym powinna opierać się na ocenie

---

<sup>80</sup> J. Kowalska, Szkada w rozumieniu art. 296 k.k. i kwestia ustalenia jej wysokości, PS 2001, Nr 9, s. 72.

<sup>81</sup> O. Górniok, Wybrane problemy prawa karnego gospodarczego, PPK 1994, t. 10, s. 14–16 i cyt. tam literatura.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

jej stopnia społecznej szkodliwości dla uczestników tego obrotu, a więc przedsiębiorcy i konsumenta, których to państwo ma obowiązek chronić przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (art. 76 Konstytucji RP). Jakkolwiek więc wprowadzenie norm karnych do obrotu gospodarczego powinno być ostatecznością, to jednak samo powołanie się na krytyczną ocenę kryminalizacji w obrocie gospodarczym nie stanowi wystarczającego argumentu dla jej całkowitego odrzucenia. Nie można bowiem zaprzeczyć, że współczesne warunki rozwoju gospodarczego stwarzają szerokie ramy, w których mogą powstawać i szerzyć się specyficzne rodzaje przestępstw gospodarczych. Większy zasięg, nowe struktury organizacyjne stwarzają nowe możliwości nadużywania funkcji, czy w ogóle kompetencji w sferze gospodarowania w nowych, nieznanych dotychczas postaciach. Zjawiska te powodują poważną dezorganizację racjonalnego funkcjonowania instytucji gospodarczych, stąd powszechna potrzeba ich zwalczania, o czym może świadczyć fakt, że przepis art. 296 KK, podobnie jak jego poprzednik – art. 217 KK z 1969 r. – został umieszczony na czele rozdziału zawierającego przestępstwa gospodarcze<sup>83</sup>.

Wybór modelu „wolnej gospodarki” obok licznych zjawisk pozytywnych stwarza zatem także szersze możliwości różnego typu jednostkom. Dzieje się tak, gdyż pojawienie się nowych możliwości działania – dotychczas niedostępnych – przyciąga tych, którzy chcą się wzbogacić, nawet w sposób nieuczciwy. Zachowania zaliczane do kręgu patologii życia gospodarczego niszczą podstawy porządku ekonomicznego, podkopują zaufanie do norm i wartości oraz przyjętych rozwiązań instytucjonalnych. Dowodem na to jest fakt, iż w przedsiębiorczości coraz więcej mówi się o społecznej odpowiedzialności firmy i potrzebie tworzenia jej tożsamości jako partnera odpowiedzialnego, rzetelnego i wzbudzającego zaufanie. Zmieniają się zasadnicze cele biznesu, zysk przestaje być głównym celem, a na plan pierwszy wysuwa się przestrzeganie wartości etycznych, moralnych<sup>84</sup>.

---

<sup>83</sup> O konieczności zwalczania negatywnych zjawisk w gospodarce przekonuje także treść uzasadnienia rządowego projektu do Kodeksu karnego, w którym czytamy: „Ochrony natomiast wymagają reguły obrotu gospodarczego gospodarki wolnorynkowej z możliwym interwencjonalizmem państwa, skierowane zwłaszcza przeciwko wynaturzeniom, przynoszącym szkodę podmiotom uczestniczącym w działalności lub też państwu”. Zob. *I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak* (red.), *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 209.

<sup>84</sup> Już dla klasyków „ekonomii politycznej”, takich jak *A. Smith*, było oczywiste, że funkcjonowanie wolnego rynku nie może obyć się bez właściwego, szerszego kontekstu społecznego. *A. Smith* w „*Bogactwie narodów*” podnosił, że życie gospodarcze nie może się rozwinąć, gdy jego uczestnicy kierują się tylko zasadami maksymalizacji zysku. Ważną częścią tego kontekstu jest przestrzeganie w życiu społecznym w ogóle, a gospodarczym w szczególności, pewnych elementarnych norm etycznych. Zob. *C. Porębski*, *Czy etyka się opłaca? Zagadnienia etyki biznesu*, Kraków 1997, s. 15–16.

Przestrzeganie zasad etycznych przez uczestników obrotu gospodarczego staje się więc warunkiem efektywności i skuteczności działań gospodarczych.

Nie można także zaprzeczyć, że konstrukcja typów czynów karalnych w sferze działalności gospodarczej to od lat jeden z najtrudniejszych problemów, przed jakim staje ustawodawca karny. Ów stopień trudności wynika w znacznej mierze ze specyfiki gospodarki wolnorynkowej i związanej z nią wrażliwości sfery gospodarczej na inne niż ekonomiczne środki oddziaływania. Gospodarka jest dziedziną ekonomii, dlatego też środki przymusu nie mogą zastępować właściwych sankcji ekonomicznych i należytej organizacji systemu gospodarczego. Także z konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej wynika, że sfera działalności gospodarczej nie powinna być nadmiernie penalizowana i dlatego stanowisko ustawodawcy jest takie, że prawu karnemu przyznano wyłącznie funkcję subsydiarną<sup>85</sup>. Podejmując decyzje penalizacyjne w obrocie gospodarczym, ustawodawca nie powinien posługiwać się sankcją karną tam, gdzie wystarczające są inne środki reakcji społecznej, w szczególności środki właściwe innym dziedzinom prawa<sup>86</sup>. Prawo karne jest więc środkiem społeczno-gospodarczego oddziaływania stosowanym w ostateczności. Można mieć jednak wątpliwości, czy przestrzeganie tylko tej zasady jest wystarczającą gwarancją racjonalnych decyzji kryminalizacyjnych, a więc miarodajnego ingerowania w sferę działalności gospodarczej. Rozważając potrzebę kryminalizacji, należałoby także pamiętać, że wolność gospodarowania jest wartością chronioną konstytucyjnie, a więc ingerencja w ten obszar musi cechować się wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP

---

<sup>85</sup> W uzasadnieniu do Kodeksu karnego z 1997 r. ustawodawca podkreśla, że „prawo karne może być tylko pomocniczym środkiem zapobiegania przestępczości, którego efektywność jest uwarunkowana wieloma czynnikami. Nowy kodeks odrzuca założenia dominujące w powojennym prawie karnym, że efektywność zwalczania przestępczości zależna jest w decydującym stopniu od surowości represji karnej. W poszczególnych przepisach odzwierciedla założenie przyjmujące, że wyznaczenie zakresu czynów karalnych, jak i intensywność karania odpowiada w zasadzie *ultima ratio* prawa karnego” – I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak (red.), Nowe kodeksy karne, s. 116.

<sup>86</sup> Na wagę zasady subsydiarności w interpretacji przestępstw gospodarczych zwracają uwagę K. Buchała, P. Kardas, J. Majewski, W. Wróbel, Komentarz do ustawy, s. 4, podnosząc, iż „natura działalności gospodarczej wymaga, aby zasada subsydiarności prawa karnego była na obszarze tej działalności szczególnie rygorystycznie respektowana”. Zdaniem L. Gardockiego, „prawo karne nie powinno wkraczać, a więc i kryminalizacja nie powinna mieć miejsca, jeżeli wystarczają środki przewidziane w innych dziedzinach prawa, np. administracyjnego, cywilnego, prawa pracy, karno-administracyjnego”. Zob. L. Gardocki, Zagadnienia teorii kryminalizacji, Warszawa 2000, s. 127–138. Podobnie J. Giezek i P. Kardas na tle przestępstw zawartych w Kodeksie spółek handlowych wskazują, że te „mają ewidentnie subsydiarny charakter. Ich zadaniem jest bowiem zabezpieczenie lub wymuszenie przestrzegania nakazów lub zakazów określonych w przepisach kodeksu spółek handlowych”. Zob. J. Giezek, P. Kardas, Przepisy karne kodeksu spółek handlowych, Kraków 2003, s. 7.

proporcjonalnością. Ważne jest, aby koszty stosowania kryminalizacji w obrocie gospodarczym nie przewyższyły stopnia korzyści, jakie może przynieść tego rodzaju legislacja. Wypełnienie tego postulatu będzie możliwe tylko wtedy, gdy znamiona przepisu karnego będą wystarczającym gwarantem, że prawo karne nie będzie szło za „głęboko” z kryminalizacją gospodarowania. W konsekwencji o zasadności kryminalizacji będziemy mogli mówić w przypadku pozytywnej oceny regulacji karnej m.in. pod kątem jej wpływu na gospodarkę, obciążeń, jakie niesie dla sprawcy oraz interesu pokrzywdzonego. Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy każdy zakaz karnoprawny w obrocie gospodarczym będzie ściśle i precyzyjnie określony, tak aby uczestnik obrotu gospodarczego znał swoje prawa i obowiązki oraz prawne konsekwencje ich naruszenia<sup>87</sup>. Ważne jest więc, aby przy określeniu granic kryminalizacji w sferze działalności gospodarczej rygorystycznie przestrzegać zasad, którymi powinien kierować się ustawodawca<sup>88</sup>. W szczególności należałoby tutaj zwrócić uwagę na wymóg spełnienia warunku określoności przestępstwa, czyli sprostanu wymaganiom stawianym przez konstytucyjną zasadę *nullum crimen sine lege certa* (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP)<sup>89</sup>. Zasada określoności przepisów prawa karnego służy gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami ze strony organów władzy publicznej, w szczególności przed dowolnością orzekania<sup>90</sup>.

Reguła ta nabiera szczególnego znaczenia w przypadku kryminalizacji nieprawidłowości w obrocie gospodarczym, w przypadku której uzasadnione są

---

<sup>87</sup> R. Zawłocki, Kryminalizacja obrotu gospodarczego w Polsce, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej, Bielsko-Biała 2006, s. 217.

<sup>88</sup> Więcej o ogólnych założeniach kryminalizacji L. Gardocki, Zagadnienia teorii kryminalizacji, Warszawa 1990, s. 205–206.

<sup>89</sup> Zob. A. Zoll, Zasady odpowiedzialności karnej, nowa kodyfikacja karna, Kodeks karny, Warszawa 1998, s. 29.

<sup>90</sup> Wyr. TK z 9.6.2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010, Nr 5, poz. 50. A. Zoll ocenia ten problem w sposób następujący: „Z zasady *nullum crimen sine lege* wynika postulat określoności czynu zabronionego. Ustawa nie może ograniczyć się do zakazania pod groźbą kary popełnienia jakiegoś czynu (...). Ustawa musi określić zachowanie zabronione w taki sposób, aby można było jednoznacznie odróżnić typy zachowań zabronionych przez ustawę od zachowań nie zabronionych (funkcja zewnętrzna określoności czynu) oraz żeby można było wzajemnie odróżnić od siebie poszczególne typy czynów zabronionych (funkcja wewnętrzna określoności czynu). Jedną z zasadniczych funkcji prawa karnego jest motywowanie adresatów norm prawnych do postępowania zgodnego z tymi normami. Żeby ta funkcja została wypełniona, adresat normy prawnej musi otrzymać jednoznaczną informację, jakie czyny są zakazane i popełnienie jakich czynów pociągać będzie za sobą odpowiedzialność karną”. Zdaniem tego autora, przepisy niedokreślone łąnią zasadę trójpodziału władzy, bowiem przerzucają obowiązek określania znamion czynów zabronionych z ustawodawcy na władzę sądowniczą. Zob. A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego, Kraków 1998, s. 29; *tenże*, Zasady odpowiedzialności karnej, s. 28.

obawy, że kryminalizacja ta wiązałaby się ze zbytnim ograniczaniem wolnego rynku. W wyroku z 4.4.2000 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że zasada ta „nakazuje, aby czyn zabroniony był określony szczegółowo przez ustawę oraz zakazuje stosowania w prawie karnym analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy”<sup>91</sup>. Przepisy karne powinny więc w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny definiować wszystkie znamiona czynów zagrożonych karą<sup>92</sup>. W przypadku zastosowania jednak znamion ocennych, opisowych i niedookreślonych należy przyjmować taką interpretację zwrotów nieostrych, która pozwala na wystarczająco wyraźne wyznaczenie zakresu zachowań karalnych<sup>93</sup>. Przy szerokiej kryminalizacji, opartej na nieostrych znamionach, określanych w sposób ogólny, już samo uczestnictwo w obrocie gospodarczym może powodować potencjalne zagrożenie odpowiedzialnością karną.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment uzasadnienia zdania odrębnego 9 sędziów do uchwały Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z 4.4.2005 r., w którym stwierdzono, że „skoro bowiem rozstrzygnięta w uchwale kwestia wywołuje tak daleko idące wątpliwości po stronie sędziów Sądu Najwyższego, to bez dalszego dowodu można przyjąć, że od wątpliwości nie będą wolni także adresaci prawa, którym Konstytucja zagwarantowała przecież w art. 42 ust. 1 poszanowanie reguły *nullum crimen sine lege*, powiązanej najściślej z zasadą określoności przestępstwa”<sup>94</sup>. W świetle tych wywodów staje się bardziej oczywiste, że przepisu art. 296 KK nie należy interpretować rozszerzająco pod żadnymi pozorami, gdyż grozi to naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege certa*.

W konsekwencji potrzeba stosowania ochrony karnoprawnej relacji społecznych powstałych w związku z wykonywaniem działalności gospodarczej będzie zależeć od przyjętego modelu znamion przestępstwa niegospodarności z art. 296 KK. Tylko zachowanie wszystkich zasad typizacji może gwarantować podmiotom zajmującym się sprawami o charakterze gospodarczym, że ich zachowania, które nie wypełniają ściśle określonych znamion przepisu art. 296 KK nie spotkają się z reakcją karną. Ponadto należy pamiętać, że karnoprawna ochrona nie może wykraczać poza granice wyznaczone przez przepisy regulujące reguły obrotu gospodarczego. Realizacja tych założeń ma jednocześnie stanowić gwarancję, iż prawo karne nie stanie się narzędziem pełniącym rolę regulatora życia gospodarczego, a jego pozycja ograniczy się tylko do uzupełniania i wzmacniania norm gospodarczych.

<sup>91</sup> II KKN 335/99, Prok. i Pr. – wkładka 2000, Nr 9, poz. 1.

<sup>92</sup> Orz. TK z 26.4.1995 r., K 11/94, OTK 1995, Nr 2, poz. 12.

<sup>93</sup> Por. orz. TK z 19.6.1992 r., U 6/92, OTK 1992, poz. 13, s. 205.

<sup>94</sup> I KZP 7/05, OSNKW 2005, Nr 5, poz. 44.



W doktrynie były już zgłaszane wątpliwości co do zgodności przepisu art. 296 KK z konstytucyjną zasadą *nullum crimen sine lege*<sup>95</sup>. Wątpliwości te dotyczyły nieumyślnego wyrządzenia szkody mającej postać jedynie utraconych korzyści. Przedmiotem niniejszej monografii musi być jednak ocena wszystkich znamion przestępstwa niegospodarności z art. 296 KK, w tym także tych wprowadzonych ustawą z 9.6.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>96</sup>. W szczególności należałoby mieć na uwadze postulaty wynikające z zasady określoności przestępstwa (*nullum crimen sine lege certa*). Tylko taka analiza umożliwi bowiem ocenę, czy tego rodzaju kryminalizacja jest bezpieczna dla obrotu gospodarczego. W tym miejscu należy jednak stwierdzić, że ujęcie znamion czynu zabronionego w sposób nieprecyzyjny i wadliwy będzie stanowić zbyt wysoki koszt prowadzenia działalności gospodarczej, nieopłacalny z punktu widzenia interesu społecznego.

---

<sup>95</sup> P. Kardas, Glosa do uchw. SN z 21.6.1995 r., I KZP 22/95, WPP 1997, Nr 1, s. 120.

<sup>96</sup> Dz.U. Nr 133, poz. 767.